

# GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N<sup>ro</sup>. 71.

21. Czerwca 1822.

## Wiadomości krajowe.

Kurs Wiedeński z d. 9go Czerwca: Obligacyie do Stanu 5 procentowe w M. K. 79. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. K. 119 2/4. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. 98 3/4. — Certyfikaty na pożyczkę z r. 1821, za 100 ZR. M. K. — Moneta konwencyjna za 100, 250. — Akcye bankowe, jedna po 770 M. K.

## Wiadomości zagraniczne.

### Portugalia i Brazylia.

Otrzymało w Anglii, przez Zjednoczone Stany Ameryki północney, listy i gazety z Rio-de-Janeiro i innych portów Brazylijskich, dochodzące do końca Lutego, podług których, spokojność w stolicy od czasu ostatnich wypadków nie była zaburzona. Jeden z pomienionych listów wyraża, iż Następcą Tronu na bardzo trudne zadanie do rozwiązania; ani myśląc inż. o powrocie jego do Europy; na żądanie tymczasowey Junty oznaymił to sam swiemu dostojnemu Oycu.

W Bahia i Pernambuko trwają ciągle niepokoje, zamieszania, niechęć i walka między krajowcami i Europejczykami.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Stanów, odczytano poselstwo Ministra sprawiedliwości, w którym przedstawia, iż mając wiele osób w podejrzeniu o chęć burzenia publiczney spokojności, lecz nie mając dowodów do prawne-go przeciwko niem postępowania, uprasza Stany o władzę pełnomocną użycia przeciwko témże innym środkom zaradczych celowi temu odpowiadających. Stany na wniosek swoiey konwencyjney Kommissyi, udzieliły uchwałą swoyą Ministrowi władzy pełnomocney na miesiąc jeden, aby każdą osobę podeyrzaną, bądź prywatną, lub urząd publiczny sprawującą, przenieść z jedney prowincyi do drugiey, skoro tego uzna porzecz dla dobra publicznego. Takowatoli środek jeżeli nie będzie w skutek formalnego postępowania sądowego przedsięwziętym, sławne osoby, przeciwko której użyty został, bynajmniej szkodzić nie powinien, tych bowiem środków zaradczych jedynym celem jest zapo-

bieżenie złemu, któreby na kray większe ieszcze nieszczęścia sprowadzić mogio.

### Hiszpania.

Z Madrytu d. 11. Maia. — Znayduie się teraz w Aranjuez dwóch Deputowanych, którzy będą świadkami przy zbliżającym się poło-gu małzonki Infanta Don Carlos. Że zaś dwór doniosł Stanom o bliskim oraz potogu małzonki Infanta Don Francesco de Paulo, uchwalono więc, aby pierwszych dwóch Deputowanych odwołać, a na ich miejsce na oba wypadki dwóch nowych obrać.

Powstanie w Lorea (w Murcyi) zrobione w celu uwolnienia więźniów, dało powód do rapportu złożonego Stanom, a w Stanach do żwawych sporów. Podług uchwały Stanów, naczelnik polityczny Murcyi ma być oddalony; a zaś Muncypalność i Alkadowie w Lorea pod Sąd oddani; pierwsza, że niedosć wczesnie zaradziła nieporządkowi, drudzy, że do tego rozruchu nieiako pomagali. — Przy pomienionym rozruchu, Antikonstytucyoniści i powstańcy rozbiegli się po ulicach i wydawali okrzyki: »Niech żyje Król i Religia! Niech ginie Riego i stronicy jego! Żądali potem od Sędziego miasta uwolnienia więźniów, i groźbami przynagli go do opuszczenia miasta z całą rodziną, poczem spalili dom jego i w 600 ludzi uderzyli na straż gwardyi narodowey, a rozbroiwszy ją, żołnierzy do więzienia wsadzili. W téy utarczce zginęło 3 ludzi, a 8 lub 10 raniono.

Zdaie się, iż Ministrowie nasi tracą odwagę. — Słychać, iż dway z nich chcieliby się oddalić, lecz wstrzymuie ich dane sobie wzajemnie słowo, aby razem urzędowali, lub usunęli się.

Z Madrytu d. 16. Maia. — Uwięziono tu Podpułkownika Canizaret. Należał dawniey do rozruchów w Burgos, i za to zaoznie skazany został na śmierć. Chciał się ztąd udać do Kastylji, dla obięcia dowództwa nad iedną bandą niechętnych.

Dzień 13. Maia, który iako rocznica powrotu Króla w roku 1814 uważany był dotąd

za święto narodowe, nie ma byź podługuchwały Stanów, nadal uroczyście obchodzony.

Bandy powstańców pomnażają się znacznie w prowincjach, a zwłaszcza w Katalonii, gdzie nieraz wieśniaków nabawiają przestraschu. Władze miejscowe starają się powściągnąć je dzielnymi środkami. Dwóch Mnichów Katalońskich stanęło na czele burzycieli i wybierają kontrybucyje po wsiach. Katalonia tak się napełniła buntownikami, iż musiano tam postać 8 batalionów naysiękniejszego wojska. Cała osada wyszła z Barcellońy, dla wytepienia burzycieli spokojności publiczney.

Na posiedzeniu Stanów z dnia 10. b. m. P. Bertrand de Lis, pierwszy tutejszy bankier, ofiarował się podjąć wszelkich napraw i budowy okrętów naszych za pewną summę, któraby została zapisaną do wielkiej księgi długów krajowych. Wniosek jego przestano do Kommissyi morskiej i skarbowej.

Dnia 12. b. m. przybył tu nadzwyczajny goniec z Truxillo w prowincyi Estremadurze i przywiózł wiadomość, iż dwie bandy powstańców prowincyją tę ciągle nabawiają niespokojności.

30 batalionów piechoty i 9 pułków jazdy odebrało rozkaz osadzenia gór Pirenejskich wspólnie z liczną milicyją. Całą siłę rachują do 30,000 ludzi.

Z *Barcellońy d. 11. Maia.* — Jenerał dowodzący w Tarragonie wyszedł z całym wojskiem naprzeciw powstańcom i Jenerałowi dowodzącemu w Barcellońie posłał rapport następujący: »Wszystkie wzgórki nakoło, osadzone są wojskiem rojalistowskim. Nie pamiętam jeszcze powstania tak znacznego, iak jest terazniejsze. Trzeba użyć całego wojska z okolic na poskromienie powstańców; potrzebnę pomocy, i dla tego proszę Jenerała, abys mi przysłał do Vales, 400 piechoty i całą jazdę pułku konstytucyynego.«

W kilka godzin potem przysłał dowódzca Tarragony drugi rapport, w którym donosił, iż powstańcy zatrzymali pocztę listową idącą z Madrytu, i że wszyscy chłopci z gór Santa Creus donich się przyłączyli. Pomiedzy schwytanemi przez wojsko Królewskie, znalazł się wielu uczniów. Według powieści milicyi, powstańcy okrutnię się z nią obchodzą, aniżeli dawniej z Francuzami. W tęg chwili 17 wsi powstało. Powstańcy zaciągają żołnierzy publicznie, a nawet gwałtem zabierają z znacznych domów wiejskich młodych ludzi zdanych do broni.

Donoszą z Manreza pod d. 9. b. m. iż w Lerida nowy spisek miał wybuchnąć. Sły-

chać, iż Jenerał Quiroga przybędzie tam na czele 12,000 wojska, i stanie naprzeciw wojska Francuzkiego, rozciągającego tak nazwany kordon zdrowia.

*Od granic Hiszpańskich d. 13. Maia.* — Zabala, naczelnik bandy niechętnych, złożony z 50 ludzi, wziął niedawno w niewolę 10 żołnierzy z milicyi Aramaiona, którym odebrał broń i suknie. Kilka oddziałów pułku Generała Alexandra ścigało tę bandę, dogoniło ją i prawie zupełnie wycięło. Zabala umknął.

W Estelle, w Prowincyi Nawarze, utworzyła się nowa banda pod dowództwem dawnego byłego Pułkownika. Uzbroiona jest w karabiny Francuzkie, ubior zaś ma nowy i dobry.

**Wielka Brytania i Irlandya.**

Dokończenie posiedzenia Izby Nizszej z dnia 20. Maia, przerwanego w przeszłym Numerze gazety naszej:

Wniosek P. Lennard, tycający się zmniejszenia płacy Posłom, obeymował kilka ostrzyk uwag. Powiedział między innymi, iż jest obrazą Zjednoczonych Stanów Północney Ameryki, że Anglii Posłowie swemu płaci 6,000 funtów szterlingów, gdy tymczasem Prezydent Stanów dostaje tylko 5,500. Czyżby zapomniano (rzekł), iż w r. 1772 ogólne wydatki tamecznego Poselstwa wynosiły 3670 funtów szterlingów? Podobnież się ubliża innym Monarchom Europejskim. Dałżeby kto za granicę wiarę temu, iż Posłowie Angielscy wnoszą część pensyi swojej na przekupstwa obracaia? Wniósł nakoniec P. Lennard, aby wybrana Kommissya zajął się przeyrzeniem i zmniejszeniem tych pensyy. — Margrabia Londonderry odpowiedział, że jeżeli Izba wniosek P. Lennard przyymie i postanowi zmniejszenie wydatków na osoby dyplomatyczne, których rozkład do niego; iako Ministra interesów zagranicznych należy, w tym razie on, uważając krok ten za ubliżający jego powadze, dłużej na urządzie swoim nie będzie mógł pozostać. Oświadczył, iż wstydziłby się znosić takie iarzmo i poczytałby się za niegodnego nietylko piastowania tego urzędu, ale nawet okazywania się publicznie. Spodziewał się przeto, że Izba odrzuci ten nowy systemat; zaś nie ma w nim zaufania, niech wyrzeknie, a on złoży urząd; lecz wtedy będzie przypuszczony dać radę stronie opozycyynę, gdyby nowego Ministra interesów zagranicznych zgromadziła, aby go nie poddawala pod kontrolle Parlamentu, gdyż tym sposobem niezawodnie utraci wszelki wpływ polityczny, i pod ciągłą opieką zostawać będzie. — Pan

Makintosh popierał wnioszek; i wyraził, iż tenże Minister twierdził niedawno, że sława Anglii cierpiałaby na stałym lądzie; nie idzie tu przecież o ustalenie wpływu Anglii na stałym lądzie, lecz o zmniejszenie wydatków krajowych. Ilekroć powstaie kto na rozrzutność Ministrów, zaraz mówią, iż się targa na honor Narodu. Trzeba Ministrów przynaglić do oddalenia się; czyliż bowiem podobna prośba nie jest poniżeniem dla Izby? Czyliż Izba nie ma prawa mówić o przedmiocie nieprzyjemnym dla Ministrów? lub czyliż iey nie wolno postanowić coś takiego, co Ministra do oddalenia się skłonić może? Słyszeliśmy dzisiaj to, co zawsze słyszemy; całe rozumowanie Ministrów polega na ich ustawicznych pogroźkach oddalenia się. Lecz zważmy, coby znaczyła Izba, gdyby się z tych próżni nie rozśmiała, i przypisywała do nich choć najmniejszą wagę. Przypomniwszy sobie, co uczynił Parlament Angielski od chwili utworzenia swojego; działał więcej, niżeli jakiekolwiek inne zgromadzenie w jakimkolwiek czasie i kraju. Nadużył czasem swej władzy, odmienił Religiją kraju, odebrał koronę swojemu Monarsze, skazał na wygnanie całą Dynastiją, zrzucił z urzędu zuchwałych Ministrów. To wszystko czynił dawniey; lecz coż teraz robi? Milczy na gróźby Ministra, który zuchwałym tonem do Izby przemawia: że jeżeli przeciwko nam głosować będziecie, natenczas my oddalemy się, bo musicie wiedzieć, że więcej znaczenia do urzędów naszych przywiązuujemy, aniżeli do wszelkich postanowień większości Izby. Twierdząc toli, iż Ministrowie nie byłiby się dali słyszeć z pogroźkami, gdyby się nie lekali, aby większość Izby na szych ich nie wystawiła. Przez te pogroźki chcą zjednoczyć swoich stronników; lecz tychże samych stronników zaklinam, aby nie ulegli tym grózbom, aby honoru Izby nie spuszczała z oka, i aby własnego sumienia nie poświęcała dla woli Ministrów. Samienie ich przedewszystkiem nakazuje im zmniejszyć ciężary swoich ziomków. — P. Creeveg dodał, iż zbiera się znaczna liczba arbitralnych rozkazów Ministrów. Dziś słyszeliśmy Ministra mówiącego do swoich stronników: głosujcie za mną, albo wam wszystkim dokuczę. Innym razem tenże Minister powiedział, że niepodobna jest Ministrom mieć wpływ w Parlamencie bez przekupstwa. Inny znowu Minister oświadczył, że ilekroć Izba uchwała coś takiego, co mu się nie podoba, ilekroć radzić będzie koronie, aby tego nie potwierdziła. — P. Tierney żartował sobie

także z pogroźek Margrabięgo Londonderry i życzył, aby wnioszek przyjęto, a pogroźka się spełniła, choćby tylko dla widzenia komicznej twarzy Kanclerza, gdy się dowie, iż Margrabia Londonderry i Hrabiego Liverpool oddalili się i samego go zostawili. Po między przyczynami, dla których Angliia tak kosztowne dyplomatyczne Poselstwa na stałym lądzie utrzymywać musi, podał Margrabia Londonderry potrzebę udzielania opieki wszystkim poddanym Angielkim za granicą, zwłaszcza w obecnym czasie, w którym wszędzie nieprzyjazne Anglii głosy słyszeć się dają.

### Francya.

Pożary przez podpalanie ustały były nieco w rozmaitych miejscach Francyi; lecz słychać o wznowieniu tego zbrodniczego czynu. W Troyes podłożono race pod ołtarzami w kościele S. Urbana. Napróżno Policya stara się wysledzić hultajów.

Dnia 23. Maia Sąd Paryżki sprawiedliwości poprawczey skazał P. Eugeniusza Pradel na szesciumiesięcne więzienie i karę pieniężną 1,000 fr., tudzież na powrócenie kosztów procesu, za wydanie zbioru pieśni pod tytułem: *les Etincelles*. P. Pradel jest pierwszym autorem, którego sądzono podług przepisów prawa z d. 25. Marca r. b., na mocy którego Sądy przysięgłych w sprawach przewinień prasy zniesione zostały.

### Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 10. Czerwca. — Jego Cesarzewicowska Mość W. Xiążę Konstanty wraz z Bratem swoim W. Xiążęciem Michałem, przybyli dnia onegdajszego o godzinie zgięty z południa do tutejszey Stolicy. Oba Wielcy Xiążęta znajdują się w pożądanym stanie zdrowia.

### Rossya.

Z Petersburga d. 15. Maia v. s. — Gazeta tuteysza: „*Le Conservateur Impartial*“ pisze, co następuje:

»N. Cesarz Jmć wyjechał wczoraj dla odprawienia przeglądu pułków gwardyi i innych woysk, rozłożonych w okolicach Wilna, Witebska i innych przyległych Guberniach. N. Pan spodziewany jest do Stolicy pierwszych dni Czerwca.«

Przez Naywyższy Ukaz J. C. Mości do Rządzącego Senatu z dnia 23. Kwietnia, były Wice-Gubernator Wołyński i Członek Komisji Edukacyney Krzemienickiey, Hrabia Plater, został mianowany Radcą Stanu.

Z Wilna d. 24. Maia v. s. — Na nowo miasto nasze uszczęśliwione zostało przybyciem

Najjaśniejszego Cesarza Jego Mości Wszech Rosyi, Alexandra Pierwszego, Pana naszego Najmiłościvszego. Radosne oczekiwanie mieszkańców spełniło się w dniu 21. b. m. wieczorem o godzinie siódmej. Najjaśniejszy Pan wieźdzał przez bramę zamkową, w otwartym pojeździe, mając obok Siebie Wielkiego Xiążęcia Jegomości Cesarzewica Konstantego. Wysiadł w pałacu, gdzie przyjęty był przez Wielkich Xiążąt Ichność Mikołaja i Michała, Jenerała Woennego Gubernatora Litewskiego, Rzymskiego Korsakowa, Naczelnego Wódzcę pierwszego wojska, Hrabiego van der Osten-Sackena, Jenerała Hrabiego Uwarowa, dowodzącego korpusem gwardyi i świetnego grona Jeneratów.

Miasto całe zaisniało rżęsiłem, a w wielu domach gustownie przysposobionem oświeceniem.

Najjaśniejszy Cesarz Jegomość nazaintz po Swém tu przybyciu, to jest, dnia 22. b. m. na rozległych równinach za zielonym mostem, odprawił przegląd wojsk korpusu gwardyi. Był to pełen wspaniałości widok, gdy wojska te, różney broni, przed Najjaśniejszym Panem przeciągały. Niezmiernie liczne zgromadzenie widzów, z osób znakomitszëy publiczności, i różnego stanu mieszkańców złożone, z podziwieniem przypatrywało się tak rzadkiemu i dla miasta naszego tak pamiętnému zdarzeniu. — Tegoż dnia wieczorem miasto całe oświecone zostało. Przód ratusza i iego kolumnada wielu tysiącami lamp isniały; również świetnie było przyozdobione mieszkanie JW. Karpis, Marszałka Gubernialnego, w domu Hrabiego Paeca, Uniwersytet, którego bramy i cały obwód murów nieprzerwaną świetną tworzyły jedność, dom pocztowy, wieża kościoła Katedralnego, facyaty wielu kościołów, szkoła Izraelitów, różne domy znakomitsze, wizerunkami, cyframi lub popiersiami Najjaśniejszego Pana i różnemi obrazami przyozdobione, a wszystkie obfitości światła cudny stawiły widok, z którym świetny wieżyc i mnóstwo gwiazd pogodnego nieba, okazałość swych jednocząc blasków, noc tę zamieniały w dzień najpiękniejszy. Toż oświecenie wczoraj powtórzone, wśród większey spokojności powietrza, nierównie wspanialej się wydawało. — Lecz najokazalszą uroczystością dni tych szczęśliwych, była owa liczba osób w poiazdach i pieszo; owe mnóstwo ludu, z trudnością się po wszystkich ulicach rozmiającego, w radosnych uczuciach ugragnionego oglądać te widzialne, a słabe o-

znaki hołdu i miłości, dla Tego, na Którego uczczenie wszystkie, wspólną wdzięcznością przeięte, iednoczą się serca.

**T u r c y i a.**

Dalszy ciąg wypadków na wyspie Scio, aż do d. 18. Kwietnia wyięty z Dostregacza wschodniego z dnia 26. Kwietnia: Od 15. do 17. Kwietnia.

Turcy udali się do Konzulatu i żędali od Ajenta Francuzkiego, ażeby im wydał Grecką rodzinę, którą nazwali po imieniu. P. Digeon wzbraniał się uczynić zadosyć ich żędania, oświadczył oraz, że tylko rozkazów Baszy słuchać będzie. »Poydziny i poszukamy go« rzekł do Turków, i w samey istocie poszedł z nimi. Basza pochwalił postępki P. Digeon i darował mu rodzinę Galati, którą mu odebrać chciano.

Turcy zburzywszy miasto i zamieniwszy je w gruzy zaczęli się i po bliskich wioskach rozprzestrzeniać. Cztery już ogniem splonęto, niepręstaia oni ciągle zabierać niewolników. Kobiety i dzieci zakupił pewien Algierczyk i odsęta je do Alexandryi. Najpierwsze rodziny Greckie ięczą w niewoli. Kosciół S. Mikołaja nie spalono wprawdzie, ale zburzono go ze szcżętem. Wygżzebano zwłoki umarłych i rozrzucano je. Podobnego losu doznały także obadwa znajdujące się na wsi kościoły.

Szesnastego zaczęto się nieco uspakiać. Basza zaprosił do siebie P. Digeon i Austriackiego Konzula i poruczył im pewne chwalebne zlecenie. To jest: wręczył im Firman Sułtana zapewniający tym wszystkim przebaczenie, którzy broń złożą. Dał im także odezwę, gdzie było wyrażono, że kraj ten otrzymał łaskę na prośbę Francuzkiego i Austriackiego Konzula. Do owęj odezwy dołączył list pasterski Greckiego Biskupa, podpisany przez wszystkich zakonników zamkniętych w twierdzy, a którzy wzywali swoich ziemków do poddania się i do przyjęcia łaski.

Dnia 17. Kwietnia Konzul Austriacki i Ajent Francuzki P. Digeon wzięli się żywo do dzieła, ażeby iak nappędzëy wywiązać się z tak ważnego, lecz oraz niebezpiecznego zlecenia. Oby się im to szlachetne przedsięwzięcie udać mogło! Położywszy staraniem swoim koniec tym wszystkim nieszczęściom na iakiejś całej wyspa była wystawioną, zjednaia sobię wdzięczność ięy mieszkańców i czułych dzięszacunek!

(Dokończenie nastąpi.)